

## **W systemie siła.**

### **Od Konwencji Berneńskiej do Porozumienia TRIPS**

Pojawienie się Statutu Anny oraz ustaw Rewolucyjnej Francji rozpoczęło okres rozprzestrzeniania się idei praw autorskich na inne kraje. Coraz większa ilość ustawodawstw przyjmowała regulacje mające, przynajmniej w teorii, zabezpieczać interesy autorów. Zasadniczo do 1886 roku większość krajów Europejskich posiadała własne regulacje, które w dużym stopniu oparte były na modelu francuskim<sup>1</sup>. Trudno jednak byłoby doszukiwać się jednolitego standardu ochrony praw autorskich. O ile utwory literackie i artystyczne były chronione powszechnie, o tyle utwory architektoniczne czy choreograficzne już niekoniecznie. Brak było jednolitości jeżeli chodzi o rozumienie praw do reprodukcji. Przykładowo „(...) rozpowszechnianie muzyki za pomocą urządzeń mechanicznych, takich jak pianole (...) nie wszędzie były traktowane jako naruszenia praw”<sup>2</sup>. Ustawodawstwa różniły się czasem ochrony oraz zasadami jej przyznawania. W wielu krajach, w tym we Francji, istniał wymóg formalnej rejestracji dzieł chcących korzystać z ochrony. W jednych państwach prawa autorskie nadawano jedynie własnym obywatelom w innych decydujące znaczenie miało miejsce pierwszej publikacji lub język. W konsekwencji dzieło jednego twórcy mogło ale nie musiało być chronione w różnych krajach. Wszystko to zależało wyłącznie od wewnętrznej regulacji i decyzji politycznej danego państwa. Jak już była o tym mowa, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wykorzystywały ten stan rzeczy i traktowały prawa autorskie jako mechanizm wspierania rozwoju edukacyjnego i kulturalnego swoich obywateli<sup>3</sup>.

Rozwój rynku wydawniczego w XIX wieku musiał wywoływać i wywoływał konflikty związane z importem i eksportem dzieł z jednych krajów do drugich. „(...) Import zagranicznych (w szczególności Belgijskich) francuskojęzycznych materiałów do Francji niszczył rynek Francuskich wydawnictw, nieautoryzowane przedruki dzieł Brytyjskich w Stanach Zjednoczonych wpływały na potencjalne straty Brytyjskich uprawnionych (...)”<sup>4</sup>. Jak się wydaje, to właśnie Brytyjski i Francuski rynek wydawniczy, najbardziej cierpiący z powodu przedruków zagranicznych, był jednym z głównych katalizatorów nadchodzących zmian. I to właśnie kwestia ochrony prac autorów zagranicznych stanowiła oś dyskusji. Z jednej strony na szali stawiano prawa autorów do ich dzieł, straty wydawców spowodowane zagranicznymi przedrukami a z drugiej dostęp do tanich kopii. „W krajach głodnych wiedzy i oświecenia, [dostęp do tanich kopii] mógł służyć realizacji interesu publicznego; i faktycznie to stanowiło powód dla upartego odmawiania przez Stany Zjednoczone ochrony dzieł zagranicznych w dziewiętnastym wieku”<sup>5</sup>.

---

1 S. Ricketson, *The Birth of the Berne Union*, 11 COLUM.-VLA J.L. & ARTS 9 (1986), s. 1.

2 S. Ricketson, *The Birth of the Berne Union*, 11 COLUM.-VLA J.L. & ARTS 9 (1986), s. 2.

3 Por. rozdział o USA.

4 D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 168.

5 S. Ricketson, *The Birth of the Berne Union*, 11 COLUM.-VLA J.L. & ARTS 9 (1986), s. 2.

Okres umiędzynarodowienia prawa autorskiego rozpoczął się od zawieranych umów bilateralnych pomiędzy poszczególnymi krajami. Podstawową kwestią regulowaną w takich umowach była zasada narodowego traktowania. Polegała ona na tym, iż dane państwo obejmowało taką samą ochroną, jaka przysługiwała rodzimym twórcom, twórców z państwa z którym zawierała umowę. Oczywiście następowało to na zasadzie wzajemności. Następnie takie umowy były wzbogacane o zapisy dotyczące standardów samej ochrony, takich jak kategorie dzieł objętych prawami autorskimi, zasad ochrony tłumaczeń, czy wreszcie wyjątków i ograniczeń monopolu autorskiego. Do tych ostatnich tradycyjnie należały wyjątki na cele edukacyjne oraz zasady przedruków prasowych<sup>6</sup>. Do czasu zawarcia Konwencji Berneńskiej rozwinęła się sieć takich umów, w zawieraniu których prym wiodła Francja (13), za nią były natomiast Belgia (9), Włochy i Hiszpania (po 8), Wielka Brytania i Niemcy (po 5)<sup>7</sup>.

Jak już była o tym mowa zasadniczo kraje przyznawały ochronę prawno-autorską swoim obywatelom, oraz na mocy umów bilateralnych także mieszkańcom innych krajów. Francja zdecydowała się pójść jednak dalej. Na mocy dekretu z 28 marca 1852 roku objęła w swoim państwie wszystkie utwory, niezależnie od miejsca ich publikacji, obywatelstwa autora czy języka publikacji. Z jednej strony taka decyzja wydawała się spójna z głoszonymi w ówczesnej Francji poglądami o prawach autorskich jako prawach naturalnych. Trudno bowiem głosić, iż takie prawa mają charakter przyrodzony a jednocześnie nie przysługują obywatelom innych państw. Jak się jednak wydaje ważniejszym motywem była jednak oczekiwanie, że w zamian za to „(...) inne kraje zgodnie na zasadzie wzajemności zaoferują ochronę prac autorów Francuskich”<sup>8</sup>. Nie zapominajmy bowiem, że ówczesna Francja i jej autorzy byli eksporterami netto utworów literackich. Zupełnie inną perspektywę prezentowały takie państwa, jak kraje Niemieckie, Belgia<sup>9</sup> czy USA<sup>10</sup>, które jako importerzy netto byli po prostu zainteresowani brakiem ochrony zagranicznych autorów.

---

6 S. Ricketson, *The Birth of the Berne Union*, 11 COLUM.-VLA J.L. & ARTS 9 (1986), s. 3.

7 S. Ricketson, *The Birth of the Berne Union*, 11 COLUM.-VLA J.L. & ARTS 9 (1986), s. 3.

8 D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 171.

9 D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 171. O tym, w którym momencie i z jakich powodów państwa zmieniały podejście do praw autorskich trudno jest jednoznacznie orzec. Jak podaje S. Ricketson, przykładowo Belgia w połowie XIX w. z centrum kopiowania dzieł francuskich, stała się silnym orędownikiem praw autorskich. S. Ricketson, *The Birth of the Berne Union*, 11 COLUM.-VLA J.L. & ARTS 9 (1986), s. 3.

10 B. Balazs, *Coda: A Short History of Book Piracy* [w:] *Media Piracy in Emerging Economies*, red. J. Karaganis. Social Science Research Council 2011, s.

## Do wszystkich cywilizowanych narodów!

Idea umiędzynarodowienia praw autorskich pojawiała się już 1858 roku na kongresie autorów i artystów w Brukseli<sup>11</sup>. To właśnie tam została sformułowana rezolucja<sup>12</sup>, której główne postanowienia były następnie powtarzane przez kolejne kongresy, w tym kongres artystyczny, który odbył się w 1861 roku w Antwerpii. Wiele z postanowień tej rezolucji było następnie inkorporowanych do ustaw krajowych, bilateralnych umów międzynarodowych, aż wreszcie część z nich przeniknęło do samej Konwencji Berneńskiej<sup>13</sup>. Rezolucja rozpoczynała się od stwierdzenia, że „Kongres wyraża opinię, że zasada międzynarodowego uznania praw własności autorów do ich dzieł literackich i artystycznych powinna być zawarta w ustawodawstwach wszystkich cywilizowanych krajów”<sup>14</sup>. Podczas wystawy światowej w 1878 roku we Francji rozpoczęła się trwająca 12 dni międzynarodowa konferencja literacka. Udział w niej brali przedstawiciele z całego świata, zaś jej przewodniczącym został sam Viktor Hugo. Jej celem było rozpoczęcie międzynarodowej debaty na temat zasad ochrony twórczości literackiej, powołanie stałej organizacji poświęconej wymianie międzynarodowej pomiędzy pisarzami i organizacjami ich zrzeszającymi oraz rozpoczęcie działalności na polu międzynarodowym<sup>15</sup>. Zdaniem kongresu „Prawo autora do swojej pracy, nie jest ustępstwem ze strony prawa, ale formą własności, które którą ustawodawstwo musi chronić”<sup>16</sup>. Takie sformułowanie miało bardziej radykalny wyraz, od tego wyrażonego w 1858 roku<sup>17</sup>.

Jednym z efektów kongresu z roku 1878 było powołanie do życia Association Littéraire Internationale (ALI), która w roku 1883 przekształciła się w Association Littéraire et Artistique Internationale (ALAI). Jej honorowym prezydentem został Victor Hugo<sup>18</sup> zaś w skład komitetu założycielskiego wchodził Dostojewski, Tolstoj, Emerson, Tennyson nawet imperator Brazylii<sup>19</sup>. Od tego czasu ALAI zaczęła pełnić centralną rolę w lobbowaniu na rzecz

---

11 Ta zwołana z inicjatywy Belgijskich pisarzy, prawników i osób związanych z kulturą konferencja zgromadziła około 300 delegatów z całego świata. S. Ricketson, *The Birth of the Berne Union*, 11 COLUM.-VLA J.L. & ARTS 9 (1986), s.4.

12 Angielski tekst rezolucji można znaleźć w: J. Ginsburg, S. Ricketson, *International Copyright and Neighbouring Rights: The Berne Convention and Beyond*, 2nd Edition, Oxford 2006, s. 46.

13 J. Ginsburg, S. Ricketson, *International Copyright and Neighbouring Rights: The Berne Convention and Beyond*, 2nd Edition, Oxford 2006, s. 48.

14 Podaję za: J. Ginsburg, S. Ricketson, *International Copyright and Neighbouring Rights: The Berne Convention and Beyond*, 2nd Edition, Oxford 2006, s. 46.

15 D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 170.

16 J. Ginsburg, S. Ricketson, *International Copyright and Neighbouring Rights: The Berne Convention and Beyond*, 2nd Edition, Oxford 2006, s. 49.

17 J. Ginsburg, S. Ricketson, *International Copyright and Neighbouring Rights: The Berne Convention and Beyond*, 2nd Edition, Oxford 2006, s. 50.

18 <http://www.alai.org/en/information/history.html>

19 D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 169.

praw autorów, w szczególności biorąc czynny udział we wszystkich międzynarodowych kongresach poświęconych tym zagadnieniom<sup>20</sup>.

Już w tym miejscu wypada powiedzieć, że to organizacje pozarządowe były „(...) skutecznymi agentami na polu literatury: reprezentując interesy autorów, podejmując decyzje, lobbując, wpływając na kształt przyszłej regulacji i ochrony (...)”<sup>21</sup> praw autorskich. I to właśnie ich działalność przyczyniła się do ustanowienia obecnego międzynarodowego standardu ochrony praw autorskich. Zaś samej ALAI należy się laur za zainicjowanie spotkań i negocjacji uwieńczonych zawarciem Konwencji Berneńskiej<sup>22</sup>. To właśnie ta organizacja przygotowała draft dokumentu składający się z 10 artykułów, które następnie stały się trzonem samej konwencji<sup>23</sup>. Zawierał on m.in. zasady dotyczące narodowego traktowania, definicji dzieł objętych ochroną oraz umożliwiał krajom członkowskim zawieranie dalszych umów dwustronnych o ile tylko postanowienia tych umów nie będą naruszać konwencji. Obok wymienionej ALAI należy pamiętać również o później powołanych: Międzynarodowej Konfederacji Związków Autorów i Kompozytorów (fr. *Confédération Internationale des Sociétés d'Auteurs et Compositeurs*, CISAC) założonej w 1926 roku w Paryżu oraz Międzynarodowej Federacji Przemysłu Fonograficznego (fr. *International Federation of the Phonographic Industry*, IFPI), powstałej w 1933 roku organizacja non-profit reprezentującej interesy przemysłu muzycznego z całego świata.

Na miejsce przyszłej konferencji poświęconej prawom autorskim tym razem zostało wybrane Szwajcarskie miasto Brno. Wcześniejsze kongresy rządowe związane z tą tematyką odbywały się w Lizbonie (1880), Wiedniu (1881) i Rzymie (1882)<sup>24</sup>. To podczas rzymskiego kongresu paść miała bardziej praktyczna propozycja, złożona przez Dr. Paula Schmidta z Niemieckiej Gildii Wydawców, aby powołać związek na kształt Światowego Związku Poczтового. Jego zdaniem proponowany związek powinien uwzględniać interesy „(...) nie tylko autorów, ale również wydawców, księgarzy, kompozytorów i domów muzycznych”<sup>25</sup>.

W grudniu 1883 roku Rząd Szwajcarii wspierany przez ALAI wystosowała pismo do „wszystkich cywilizowanych narodów”<sup>26</sup> wzywające do rozpoczęcia prac nad ujednoczeniem zasad ochrony praw autorów. Na to wezwanie odpowiedziało jedenaście krajów, tj. Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Kolumbia, Argentyna, Gwatemala,

---

20 Por. szerzej J. Ginsburg, S. Ricketson, *International Copyright and Neighbouring Rights: The Berne Convention and Beyond*, 2nd Edition, Oxford 2006, s. 51.

21 D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 169.

22 S. Ricketson, *The Birth of the Berne Union*, 11 COLUM.-VLA J.L. & ARTS 9 (1986), s.5.

23 S. Ricketson, *The Birth of the Berne Union*, 11 COLUM.-VLA J.L. & ARTS 9 (1986), s. 6.

24 D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 175.

25 J. Ginsburg, S. Ricketson, *International Copyright and Neighbouring Rights: The Berne Convention and Beyond*, 2nd Edition, Oxford 2006, s. 51.

26 Podję za: S. Ricketson, *The Birth of the Berne Union*, 11 COLUM.-VLA J.L. & ARTS 9 (1986), s. 6

Luksemburg, Szwecja, Norwegia oraz Salvador<sup>27</sup>. Z czasem grono krajów biorących udział w pracach uległo rozszerzeniu. Wśród wielkich nieobecnych wymienia się Cesarstwo Austrowęgierskie oraz Imperium Rosyjskie. Prace nad przyszłym traktatem toczyły się na corocznych zjazdach, pomiędzy 1883 a 1887 rokiem.

Historia Konwencji Berneńskiej tradycyjnie jest sprowadzana do konfliktu dwóch punktów widzenia — uniwersalistycznego i pragmatycznego. Z jednej strony wyrażane były głosy o potrzebie zapewnienia uniwersalnego poziomu ochrony praw autorskich. Dla zwolenników tej koncepcji, do których należała przede wszystkim Francja i kraje francuskojęzyczne<sup>28</sup>, prawa autorskie miały charakter praw naturalnych, istniejących niezależnie od prawa stanowionego. Rolą państw było więc jedynie uznanie ich istnienia i wprowadzenie generalnych zasad mających zastosowanie zarówno do obcokrajowców jak i obywateli własnego państwa. Zwolennicy uniwersalistycznego podejścia byli swoich przekonaniach nieugięci i „(...) przygotowani na poświęcenie wszystko w imię spójności swoich przekonań”<sup>29</sup>. Pragmatycy, z Wielką Brytanią i innymi krajami *common law*, byli z kolei gotowi zrezygnować z wysokiego poziomu ochrony na rzecz jak najszerszego porozumienia. Ich zdaniem takie uniwersalistyczne podejście nie mogło się zmaterializować w dokumencie międzynarodowym. Dostrzegali oni, iż pomiędzy krajami i ich systemami prawnymi istnieją bardzo duże różnice. Z jednej strony były kraje systemu *common law*, dla których prawa autorskie były prawami o charakterze czysto majątkowym, z drugiej kraje Europy kontynentalnej, które w prawach tych widziały również silny pierwiastek osobisty. Zasadniczo jednak nikt nie kwestionował idei potrzeby ochrony prawa autorskich, zasadniczo również w dyskusjach nad kształtem przyszłej konwencji nie brały udziału podmioty kwestionujące zasadność takich praw.

Podczas prac nad konwencją dyskutowano szereg kwestii związanych zarówno z zakresem zasady asymilacji, którą popierały Francja i Niemcy, czasem ochrony, którego skróceniem zainteresowani byli Szwedzi, jak i kwestią ochrony twórców z państw niebędących członkami konwencji<sup>30</sup>. Brak jednomyślności dotyczył problemu objęcia ochroną fotografii, co do zasady niechronionych w Niemczech, czasu trwania i zasad ochrony praw do tłumaczeń. O ile w tej ostatniej kwestii Francja stała na stanowisku pełnej asymilacji o tyle państwa Skandynawskie, z uwagi na „(...) swoją małą i rozproszoną populację i ograniczone zasoby umożliwiające realizację edukacyjnych wymagań”<sup>31</sup>, przyjmowali bardziej ostrożne stanowisko. Nic więc dziwnego, że generalne różnice istniały pomiędzy takimi krajami, które więcej eksportowały swoich utworów (Francja, Niemcy) a tymi, którzy w głównej mierze byli ich importerami<sup>32</sup>.

27 S. Ricketson, *The Birth of the Berne Union*, 11 COLUM.-VLA J.L. & ARTS 9 (1986), s. 7.

28 J. Ginsburg, S. Ricketson, *International Copyright and Neighbouring Rights: The Berne Convention and Beyond*, 2nd Edition, Oxford 2006, s. 44.

29 J. Ginsburg, S. Ricketson, *International Copyright and Neighbouring Rights: The Berne Convention and Beyond*, 2nd Edition, Oxford 2006, s. 43.

30 D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 178.

31 D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 179.

32 S. Ricketson, podają za: D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 179.

## Konwencja Berneńska i dalsze rozszerzanie praw autorskich

Początkowo konwencja została ratyfikowana przez 10 państw, dzięki czemu mogła wejść w życie 5 grudnia 1887r<sup>33</sup>. Podczas konferencji w 1886 roku obecnych było 12 państw, Szwajcaria, Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Belgia, Hiszpania, Włochy, Tunezja, Liberia, Haiti, oraz w roli obserwatorów Stany Zjednoczone oraz Japonia<sup>34</sup>. Wśród krajów Ameryki Łacińskiej, które uczestniczyły w pracach nad konwencją, ostatecznie żaden z nich do niej nie przystąpił „(...) Wygląda na to, że [kraje te. K.G.] nie widziały żadnych korzyści w członkostwie w Związku, który był tak oczywiście Europocentryczny (...)”<sup>35</sup>. Zaś Stany Zjednoczone, obecnie najgorliwszy zwolennik ochrony praw autorskich, przystąpił do Konwencji Berneńskiej dopiero w 1989 roku.

1989 USA przystępują do Konwencji

„Strony Konwencji berneńskiej na mocy jej artykułu 1 utworzyły Międzynarodowy Związek Ochrony Utworów Literackich i Artystycznych (*International Union for the Protection of Literary and Artistic Works*), któremu 1 stycznia 1893 r. prawo Szwajcarii przyznało osobowość prawną. Obsługą administracyjną Związku Berneńskiego zajęło się podlegające rządowi szwajcarskiemu Biuro Związku Berneńskiego, które po połączeniu w 1893 r. z Biurem Związku Paryskiego (Ochrony Własności Przemysłowej) przekształcono w międzynarodowe Biuro Ochrony Własności Intelektualnej (*Bureaux Internationaux Réunis pour la Protection de la Propriété Intellectuelle* - BIRPI). W roku 1960 siedzibę Biura przeniesiono z Berna do Genewy, a w roku 1967 przekształcono je w działające do dziś Biuro Międzynarodowe Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (*World Intellectual Property Organisation* - WIPO, franc. skrót - OMPI)<sup>36</sup>.

Konwencja Berneńska od czasu ratyfikacji tekstu pierwotnego z roku 1886 ulegała licznym zmianom. Część z nich, jak np. dodatkowy akt paryski z 1896 roku, miały na celu ujednoczenie i wyjaśnienie terminologii, inne wprowadzały kolejne postanowienia i zasadniczo rozszerzały standard ochrony konwencyjnej. Akt berliński z 1908 roku poszerzał zakres dzieł obejmowanych prawami autorskimi. Do definicji utworu włączono bezpośrednio utwory architektoniczne i choreograficzne. Z kolei dopiero w roku 1948 do ogólnej definicji dzieła włączono utwory kinematograficzne. W pierwotnym brzmieniu konwencji ten rodzaj utworów nie był w ogóle wspomniany, zaś w wersji z 1908 roku takie utwory objęte były ochroną pod warunkiem spełnienia dodatkowych przesłanek<sup>37</sup>. W ostatecznym brzmieniu Konwencji, z roku 1971, ustalono, że określenie "dzieła literackie i artystyczne" obejmuje wszystkie dzieła literackie, naukowe i artystyczne, bez względu na sposób lub formę ich wyrażenia, takie jak

---

33 D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 169.

34 S. Ricketson, cytuję za: D. Saunders, *Authorship and copyright*, London 1992, s. 180.

35 S. Ricketson, *The Birth of the Berne Union*, 11 COLUM.-VLA J.L. & ARTS 9 (1986), s. 8.

36 M. Barczewski, *Traktatowa ochrona praw autorskich i praw pokrewnych*, Warszawa 2007, punkt 2.1.

37 Art. 14 aktu berlińskiego (1908) Konwencji Berneńskiej.

książki, broszury i inne pisma; odczyty, przemówienia, kazania i inne dzieła tego rodzaju; dzieła dramatyczne lub dramatyczno-muzyczne; dzieła choreograficzne i pantomimy; dzieła muzyczne ze słowami lub bez słów; dzieła filmowe oraz zrównane z nimi dzieła wyrażane w podobny sposób jak film; dzieła rysunkowe, malarstwo, dzieła architektoniczne, rzeźby, dzieła rytownicze i litograficzne; dzieła fotograficzne oraz zrównane z nimi dzieła wyrażane w podobny sposób jak fotografia; dzieła sztuki użytkowej, ilustracje, mapy geograficzne, plany, szkice i dzieła plastyczne dotyczące geografii, topografii, architektury lub innych nauk<sup>38</sup>. Podczas rewizji z roku 1908 wprowadzono jako bezwzględnie obowiązującą zasadę narodowego traktowania oraz „(...) stosownie do sugestii Francji (...) minimalny okres ochrony uprawnień majątkowych autorów, które miały trwać przez cały okres życia twórcy i 50 lat po jego śmierci”<sup>39</sup>. Również wtedy przesądzono o zasadzie automatyzmu, zgodnie którą ochrona dzieła nie wymaga spełnienia jakichkolwiek formalności, w szczególności zarejestrowania utworów<sup>40</sup>. Obok tego zrównano z prawami autorskimi do utworów oryginalnych, ich opracowania. Wcześniej bowiem konwencja odnosiła się jedynie do tłumaczeń utworów a nie do szerokiej kategorii „opracowań dzieła literackiego lub artystycznego”<sup>41</sup>. Kolejną ważną zmianą, jaka została wprowadzona do Konwencji w roku 1928, było przyznanie twórcom praw osobistych<sup>42</sup>. Otrzymali oni „(...) *ex iure conventionis* prawa osobiste, mianowicie prawo do **autorstwa** dzieła (*droit à la paternité*) i prawo do jego **integralności** (*droit au respect de l'oeuvre*), rozumianej jako prawo sprzeciwu wobec modyfikacji utworu”<sup>43</sup>. Jeżeli chodzi o zakres praw majątkowych, tj. tych przyznających twórcą wyłączność w korzystaniu z ich utworów, to ich zakres również stopniowo się poszerzał. Przykładowo w roku 1928 konwencja została uzupełniona o „wyłączne prawo do zezwalania na publiczne rozpowszechnianie (...) utworów za pomocą radja”<sup>44</sup>, zaś w roku 1948 poszerzono definicję, w taki sposób aby obejmowała ona transmisje i retransmisje telewizyjne<sup>45</sup>.

Kolejne istotne zmiany miały dokonać się w 1967 roku, na konferencji w Sztokholmie. To właśnie w wyniku tych obrad doszło do powołania Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (ang. World Intellectual Property Organization, w skrócie WIPO)<sup>46</sup>, która 1974 roku stała się wyspecjalizowaną agencją ONZ. Od tej pory WIPO miała się stać światowym centrum odpowiedzialnym za legislację w obszarze praw własności intelektualnej. Podczas konferencji w Sztokholmie Związek Berneński liczył sobie 58 państw z czego ponad 1/3 należała do

---

38 Art. 2 ust. 1 aktu paryskiego (1971) Konwencji Berneńskiej.

39 M. Barczewski, Traktatowa ochrona praw autorskich i praw pokrewnych, Warszawa 2007, rozdział I, punkt 2.2.3.

40 Art. 5 ust. 2 aktu paryskiego (1971) Konwencji Berneńskiej.

41 Art. 2 ust. 3 aktu paryskiego (1971) Konwencji Berneńskiej.

42 Art. 6-bis aktu rzymskiego (1928) Konwencji Berneńskiej.

43 M. Barczewski, Traktatowa ochrona praw autorskich i praw pokrewnych, Warszawa 2007, rozdział I, punkt 2.2.5.

44 Art. 11-bis aktu rzymskiego (1928) Konwencji Berneńskiej.

45 M. Barczewski, Traktatowa ochrona praw autorskich i praw pokrewnych, Warszawa 2007, rozdział I, punkt 2.2.6.

46 <http://www.wipo.int/about-wipo/en/history.html>

kategorii państw rozwijających się. „Jednym z najważniejszych wyzwań, z jakimi zmierzyć się musieli uczestnicy konferencji sztokholmskiej, stało się więc nie tyle dalsze podniesienie poziomu ochrony konwencyjnej, ile sprostanie naciskom zmierzającym do znaczącego ułatwienia państwom trzeciego świata dostępu do dzieł autorów z państw rozwiniętych. W tym celu uczestnicy konferencji przygotowali specjalny protokół do Konwencji berneńskiej, który umożliwił, po spełnieniu określonych warunków, m.in. korzystanie z licencji na tłumaczenie i reprodukcję importowanych dzieł, publiczne ich nadawanie w celach niezarobkowych oraz używanie ich dla celów nauczania i badań naukowych. Ustępstwa na rzecz państw rozwijających się spotkały się jednak z silną dezaprobatą państw uprzemysłowionych, które nie ratyfikowały materialnoprawnej części aktu sztokholmskiego (wraz z protokołem). W konsekwencji postanowienia te nigdy nie weszły w życie, a międzynarodowy system ochrony praw autorów zagrożony został rozłamem, ze względu na zaistniałą rozbieżność interesów państw trzeciego świata i państw rozwiniętych<sup>47</sup>. Kryzys ten częściowo zażegnano podczas kolejnej konferencji, która odbywała się w 1971 roku. „Cel ten osiągnięto, ograniczając uprawnienia państw rozwijających się przyznanych w protokole do aktu sztokholmskiego<sup>48</sup>. Z zastrzeżeniem poprawek wprowadzonych do Konwencji w 1979 roku, akt paryski z roku 1971 Konwencji Berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych jest aktem ostatecznym, wiążącym również Polskę.

Konwencja reguluje kwestię podmiotowego zakresu ochrony, wprowadzając zasady uznawania kto i w jakich sytuacjach podlega ochronie. Opara jest ona na dwóch podstawowych zasadach. Pierwsza, zwana zasadą asymilacji<sup>49</sup>, polega na tym, że państwa na swoim terytorium zapewniają cudzoziemcom taką samą ochronę, jaka przysługuje ich obywatelom. Innymi słowy, podmioty pochodzące z kraju będącego stroną konwencji uzyskują na terytorium innego państwa taką samą ochronę, jaka jest zapewniona podmiotom pochodzącym z tego państwa<sup>50</sup>. Z kolei druga, zasada automatyzmu<sup>51</sup>, oznacza, iż korzystanie z praw autorskich przysługiwać będzie podmiotom wskazanym w konwencji, bez konieczności dokonywania jakichkolwiek formalności, w szczególności bez konieczności rejestrowania swoich utworów w jakichkolwiek urzędach<sup>52</sup>. Oczywiście konwencja wprowadza

---

47 M. Barczewski, *Traktatowa ochrona praw autorskich i praw pokrewnych*, Warszawa 2007, rozdział I, punkt 2.2.7.

48 M. Barczewski, *Traktatowa ochrona praw autorskich i praw pokrewnych*, Warszawa 2007, rozdział I, punkt 2.2.8.

49 Art. 5 ust. 1 aktu paryskiego (1971) Konwencji Berneńskiej.

50 Ze stosowaniem zasady asymilacji wiąże się pytanie o to, jak państwo ma traktować własnych obywateli w sytuacji, kiedy przyznaje korzystniejsze uprawnienia cudzoziemcom. W tym zakresie uznaje się, że zasada traktowania narodowego dotyczy wyłącznie cudzoziemców, co może powodować gorsze traktowanie własnych obywateli. USA w swojej polityce handlowej w zakresie prawa patentowego potrafiło skutecznie skłaniać swoich partnerów handlowych do ustawowego preferowania cudzoziemców w stosunku do własnych obywateli. Por. szerzej M. du. Vall, *Prawo patentowe*, Warszawa 2008, s. 51 i n.

51 Art. 5 ust. 2 aktu paryskiego (1971) Konwencji Berneńskiej.

52 „A contrario nie stanowią wspomnianego naruszenia wymogi proceduralne, które nie uwarunkowują istnienia praw autorskich do utworu, lecz dotyczą ogólnych reguł dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Jeżeli więc ustawodawstwo państwa pochodzenia dzieła nakłada na autorów wymogi formalne związane z dochodzeniem praw - takie jak np. złożenie kopii dzieła do depozytu lub uiszczenie opłaty rejestracyjnej - to wymóg taki ma znaczenie prawne tylko na terenie tego państwa”, M. Barczewski, *Traktatowa ochrona praw autorskich i praw pokrewnych*, Warszawa 2007, rozdział I, punkt 2.6.2.



również tzw. minimum konwencyjne, tj. standard ochrony który ma przysługiwać wszystkim podmiotom objętym ochroną, niezależnie od ustawodawstwa wewnętrznego państw członkowskich. Konwencja jednak nie narzuca modelu ochrony praw autorskich, w szczególności nie nakazuje chronić prawa autorskiego za pomocą modelu własnościowego<sup>53</sup>. Sam katalog uprawnień składający się na owo minimum był stopniowo poszerzany a w uproszczeniu można powiedzieć, że obecnie obejmuje: prawa osobiste (art. 6bis), wyłączne prawo zezwalania na tłumaczenie (art. 8), wyłączne prawo zezwalania na reprodukcję (art. 9), wyłączne prawo zezwalania na wystawienie, wykonanie i recytację dzieła (art. 11, art. 11ter), wyłączne prawa nadawcze (art. 11bis), wyłączne prawo zezwalania na opracowanie dzieła zależnego (art. 12), wyłączne prawo zezwalania na nagranie dzieła (art. 13), wyłączne prawa filmowe (art. 14) oraz prawo do wynagrodzenia za odsprzedaż oryginału dzieła (art. 14ter).

Konwencja obok uprawnień autorskich wskazuje również ich ograniczenia, dając prawną podstawę do ustawowego regulowania kwestii dozwolonego użytku (*fair use, fair dealing* etc.). Do podstawowego ograniczenia prawa autorskiego należy niewątpliwie prawo cytatu, o którym mowa w art. 10 konwencji. Z kolei art. 10 bis przewiduje możliwość zezwolenia na odtwarzanie w prasie, radiu lub telewizji albo na publiczne rozpowszechnianie, za pomocą środków przekazu przewodowego, artykułów na aktualne tematy gospodarcze, polityczne lub religijne, opublikowanych w dziennikach lub czasopismach, bądź mających ten sam charakter, lecz nadawanych drogą radiowo-telewizyjną, jeżeli taka reprodukcja, takie nadanie lub transmisje nie są wyraźnie zastrzeżone. W takich wypadkach należy wskazać źródło oraz nazwisko jeżeli jest zamieszczone w źródle. Ponadto państwa mogą, stosując tzw. test trój stopniowy, pozwolić na reprodukcję dzieł artystycznych i literackich. Takie ustawowe zezwolenie może dotyczyć szczególnych wypadków, pod warunkiem że taka reprodukcja nie wyrządzi szkody normalnemu korzystaniu z dzieła ani nie przyniesie nieuzasadnionego uszczerbku prawowitym interesom autora<sup>54</sup>. Zgodnie z art. 2 ust. 8 Konwencji ochroną nie stosuje się do wiadomości bieżących lub o różnych wydarzeniach mających charakter zwykły informacji prasowych.

Obok Konwencji Berneńskiej na międzynarodową ochronę praw autorskich składają się ponadto, Powszechna Konwencja o Prawie Autorskim, podpisaną w 1952 roku w Genewie pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) o niższym od Konwencji standardzie ochrony; Międzynarodowa konwencja o ochronie wykonawców, producentów fonogramów oraz organizacji nadawczych z roku 1964, zajmująca się ochroną podmiotów związanych z szeroko rozumianą eksploatacją utworów; Konwencja o ochronie producentów fonogramów przed ich niedozwolonym powielaniem, zawarta z inicjatywy Międzynarodowa Federacja Przemysłu Fonograficznego, która „(...) z powodu upowszechnienia się technologii, które umożliwiały masowe powielanie nagrań dźwiękowych (np. na kasetach magnetofonowych). (...) wystąpiła zatem w 1970 r. z inicjatywą zawarcia umowy międzynarodowej poświęconej zwiększeniu ochrony prawnej

---

53 Por. szerzej rozdział w Własności

54 Art. 9 ust. 2 aktu paryskiego (1971) Konwencji Berneńskiej.

producentów fonogramów. Propozycja ta spotkała się z aprobatą przedstawicieli rządów wielu państw<sup>55</sup>. Ponadto w 1996 roku doszło do sporządzenia dwóch traktatów Światowej Organizacji Własności Intelektualnej, traktatu o prawie autorskim oraz traktatu o artystycznych wykonaniach i fonogramach. Pierwszy z nich niejako uzupełnia i rozszerza postanowienia wynikające z Konwencji Berneńskiej. Ustalono w nim, iż programy komputerowe będą podlegały ochronie tak jak utwory literackie<sup>56</sup> oraz że ochroną będą również objęte bazy danych<sup>57</sup>. W art. 8 tego traktatu przyznano autorom wyłączone prawo publicznego komunikowania utworów literackich i artystycznych drogą przewodową lub bezprzewodową, w tym publiczne udostępnianie utworów w taki sposób, aby każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym. To ostatnie uprawnienie spowodowało objęciem prawem autorskim tzw. usług na żądanie (video-on-demand). Tworząc tym na rzecz autorów pełne prawo wyłączonego korzystania z utworów w sieci Internet. To również ten traktat wprowadził międzynarodową ochronę środków technicznych i informacji o zarządzaniu prawami autorskimi (Digital Rights Management, DRM)<sup>58</sup>.

### **TRIPS, czyli pełne uhandlowienie praw autorskich<sup>59</sup>**

Porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (dalej zwane porozumieniem TRIPS) miało na celu ograniczyć „wypaczenia i przeszkody w handlu międzynarodowym”<sup>60</sup> wynikające z funkcjonowania odmiennych systemów krajowych i standardów ochrony praw własności intelektualnej. Ostateczny kształt porozumienia został przyjęty w 1994 r. podczas tzw. rundy urugwajskiej. Porozumienie stanowi załącznik do umowy międzynarodowej tworzącej Światową Organizację Handlu (WTO) i obligatoryjnie wiąże państwa członkowskie tej organizacji. Tworząc efekt synergii pomiędzy WTO a Światową Organizacją Własności Intelektualnej, porozumienie TRIPS rozpoczęło erę globalnego prawa własności intelektualnej.

Dlaczego jednak zdecydowano się sprawy związane z regulacją praw własności intelektualnej częściowo oddać pod zarządek nowej organizacji międzynarodowej jaką miała być Światowa Organizacja Handlu. Otóż sprawa wydaje się oczywista. Zgodnie z art. 27 Konwencji Berneńskiej miała być ona oddawana rewizjom w celu jej udoskonalenia. Jednocześnie ustęp drugi tego artykułu przewiduje, że wszelka zmiana konwencji wymagać będzie jednomyślności w oddaniu głosów. Po tym jak okazało się, iż ze względu na brak konsensusu, nie będzie można zmienić Konwencji Berneńskiej ani Konwencji Paryskiej, postanowiono włączyć dyskusje na temat nowej regulacji międzynarodowej (TRIPS) w ramy negocjacyjne porozumienia o Światowej Organizacji Handlu. W ten

55 M. Barczewski, *Traktatowa ochrona praw autorskich i praw pokrewnych*, Warszawa 2007, rozdział II, punkt 1.1.1.

56 Art. 4 Traktatu Światowej Organizacji Własności Intelektualnej o prawie autorskim.

57 Art. 5 Traktatu Światowej Organizacji Własności Intelektualnej o prawie autorskim.

58 Art. 11 i 12 Traktatu Światowej Organizacji Własności Intelektualnej o prawie autorskim.

59 Niniejszy fragment stanowi zmodyfikowaną część mojego tekstu zaczerpniętego z: K. Gliściński, *Prawa niezgody intelektualnej – globalizacja praw na dobrach niematerialnych*. <http://conasuwier.pl/wp-content/uploads/2012/09/Gliscinski-Prawa-niezgody-intelektualnej.pdf>.

60 Z preambuły do porozumienia TRIPS, „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej” L336/214.

sposób rozwiązano problemy braku zgody na dokonanie zmian w Konwencji<sup>61</sup>. Z tych samych powodów nowe rozwiązania zawarte w porozumieniu ACTA nie były rozpatrywane w kategorii zmiany porozumienia TRIPS, a w ramach odrębnej, nowej umowy.

Globalizacja praw własności intelektualnej stanowi jeden z przejawów szerokiego procesu globalizacji opartego na założeniach liberalizacji handlu w wymiarze światowym. Nierozzerwalnie związana jest z procesem hiperliberalizacji lat 80. XX w. Zwycięstwo ideologii wolnego rynku i globalnej mobilności kapitału stanowiło tło dla rozwoju globalnych praw własności intelektualnej. Neoklasyczny model ekonomii, którym posługiwano się w dyskursie akademickim, za sprawą m.in. Margaret Thatcher i Ronalda Reagana stał się obowiązującą doktryną polityczną<sup>62</sup>. Model ten dokonał przemian w wartościowaniu roli państwa w gospodarce, w kierunku podkreślenia znaczenia podmiotów prywatnych i prywatnej własności. Jednocześnie prowadzono politykę mającą na celu minimalizację znaczenia państwa zarówno w sferze faktycznego wpływu na gospodarkę, jak i w wymiarze symbolicznym<sup>63</sup>. Taki sposób myślenia oddaje *Konsensus waszyngtoński*. Pod koniec lat 80. XX w. ekonomista John Williamson nazwał tak zbiór zasad politycznych określający pakiet zalecanych reform dla krajów przechodzących trudności gospodarcze lub będących w procesie transformacji ustrojowych<sup>64</sup>. Prawa własności intelektualnej stanowiły element tej doktryny. Zdaniem Jamesa Boyle'a Porozumienie TRIPS faktycznie przyczyniło się do zalegalizowania argumentu **there is no alternative** (TINA) w odniesieniu do praw własności intelektualnej. Powszechnie zaakceptowano tezę, iż tylko dzięki istnieniu silnych praw autorskich i patentowych społeczeństwo może osiągać efektywność ekonomiczną i cieszyć się wzrostem gospodarczym<sup>65</sup>. Logika oparta na idei **uhandlowienia** tych praw doprowadziła do całkowitego zachwiania równowagi w systemie ochrony dóbr niematerialnych. Porozumienie TRIPS przeddefiniowało dotychczasowe podejście do praw własności intelektualnej, jako do praw przynajmniej teoretycznie służących twórcom i społeczeństwu. Od tego momentu dominującym zagadnieniem związanym z prawami własności intelektualnej stały się ich aspekty handlowe, co jest szczególnie widoczne w zakresie dostępu do leków i materiałów edukacyjnych. Nie chodzi tutaj o to, czy logika rynkowa może służyć twórcom i społeczeństwu, ale o to, iż w ogóle przestano zadawać sobie pytanie, czy obecny model jest korzystny dla tych podmiotów. Skoro prawa autorskie i patentowe służą pewnej grupie podmiotów zajmujących się handlem tymi prawami, to są dobre same z siebie. Uhandlowienie doprowadziło do zrównania w warstwie retorycznej interesów twórców z interesami podmiotów zarządzających. Po raz kolejny w

---

61 Taki zabieg był również wygodny ze względu na wewnętrzną procedurę ustawodawczą USA, która przyznaje szersze kompetencje Prezydentowi Stanów Zjednoczonych w odniesieniu do umów o charakterze handlowym.

62 S. K. Sell, *Private power, public law. The globalization of intellectual property rights*, Cambridge University Press 2003, s. 55

63 G. Krikorian, *Access to Knowledge as a Field of Activism* [w:] *Access to Knowledge in the Age of Intellectual Property*, red. G. Krikorian, A. Kapczynski. New York 2010, s. 65.

64 Por. szerzej D. Rodrik, *Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje i wzrost gospodarczy*. Warszawa 2011, s. 33 i n.

65 J. Boyle, *The Second Enclosure Movement and the Construction of the Public Domain*, s. 41. Źródło: plik PDF dostępny pod adresem <http://www.law.duke.edu/pd/papers/boyle.pdf> (dostęp 30.04.2012 r).

rozwoju prawa autorskiego, wydawcy, organizacje zbiorowego zarządu i inne podmioty zarządzające tymi prawami, stawały się głównymi rozgrywającymi i adwokatami modelu silnej ochrony. Oczywiście robiły to pod hasłami ochrony słabszych twórców. Nie chodzi już nawet tylko o to, że w dyskusji nad modelem praw autorskich kolejny głos krytyków był słabo słyszalny, ale również o to, że bardzo często interesy podmiotów zarządzających stoją w sprzeczności z interesami samych twórców.

Owo uhandlowienie jest wynikiem pomieszania celów ze środkami. Zjawisko to jest charakterystyczne dla całej działalności Światowej Organizacji Handlu. W preambule porozumienia ustanawiającego WTO wskazane są m.in. takie cele jak: podniesienie standardu życia, zapewnienie pełnego zatrudnienia oraz wysokiego i stale rosnącego poziomu dochodów realnych i efektywnego popytu. Ich realizacja miała następować poprzez „przystępowanie do wzajemnych i wspólnie korzystnych przedsięwzięć zmierzających do znacznego obniżenia taryf celnych i innych barier w handlu oraz do usunięcia dyskryminacyjnego traktowania w międzynarodowych stosunkach handlowych”<sup>66</sup>. Zatem racje ma Dani Rodrik, kiedy pisze, że „twórcy WTO przyznawali pierwszeństwo podnoszeniu standardów życia i zrównoważonemu rozwojowi. Rozszerzenie handlu postrzegali raczej jako środek prowadzący do tego celu niż cel sam w sobie”<sup>67</sup>. W praktyce WTO zmieniło jednak retorykę, tak że głównym celem organizacji stało się poszerzanie i wzmacnianie handlu międzynarodowego jako takiego. „To raczej handel staje się soczewką, przez którą postrzega się rozwój, niż na odwrót”<sup>68</sup>. Również w dyskursie prawniczym o prawach autorskich i prawach patentowych mówi się głównie w kontekście ich znaczenia dla gospodarki. W jego opisie oraz interpretacji prawa coraz rzadziej odwołuje się do roli, jaką te prawa mają pełnić w społeczeństwie, o kategorii sprawiedliwości nawet nie wspominając.

Uhandlowienie tych praw może być również odczytywane w kategoriach kolejnej akumulacji jakościowo nowego kapitału. Koncepcja nowej ekonomii lub kapitalizmu kognitywnego, czy gospodarki opartej na wiedzy, (niezależnie od tego, które z tych pojęć uznamy za najtrafniejsze,) oparta jest na założeniu, iż to właśnie wiedza jest nowym kapitałem. Jej gromadzenie jest tym samym procesem, jakim w epoce przemysłowej była akumulacja kapitału rozumianego tradycyjnie. Prawa własności intelektualnej stanowią mechanizm umożliwiający tę akumulację poprzez stwarzanie ram prawnych dla kontroli produkcji, wykorzystywania oraz transferu wiedzy i informacji<sup>69</sup>. Nawiązując do koncepcji Jamesa Boyle’a, można powiedzieć, iż mamy do czynienia z drugim procesem gromadzenia (ang. *second enclosure movement*)<sup>70</sup>. Boyle dostrzega analogię pomiędzy tendencją stawiania

---

66 Za: D. Rodrik, Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje i wzrost gospodarczy. Warszawa 2011, s. 283.

67 D. Rodrik, Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje i wzrost gospodarczy. Warszawa 2011, s. 283.

68 D. Rodrik, Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje i wzrost gospodarczy. Warszawa 2011, s. 284.

69 G. Krikorian, Access to Knowledge as a Field of Activism [w:] Access to Knowledge in the Age of Intellectual Property, red. G. Krikorian, A. Kapczynski. New York 2010, s. 58 i 60.

70 J. Boyle, The Second Enclosure Movement and the Construction of the Public Domain, Źródło: plik PDF dostępny pod adresem <http://www.law.duke.edu/pd/papers/boyle.pdf> (dostęp 30.04.2012 r).

ogrodzeń na pastwiskach w Anglii, które uitorowało drogę do rewolucji przemysłowej, z obecnie występującymi zabiegami uwłaszczania się na wiedzy.

Genezy Porozumienia TRIPS można szukać na początku lat 80'. „Stany Zjednoczone traciły przewagę ekonomiczną nad innymi uprzemysłowionymi krajami świata, a przyczyn tego zjawiska upatrywano właśnie w tym, że nie wykorzystywały swoich odkryć naukowych i nie nadawały nowym technologiom praktycznego wymiaru lub też robiły to bardzo wolno”<sup>71</sup>. Wtedy to rozwinęła się koncepcja uniwersytetów przedsiębiorczych, oparta na dwóch współzależnych pojęciach: transferze technologii i właśnie prawach własności intelektualnej. Amerykańska ustawa Bayh-Dole z 1980 r. pozwoliła na patentowanie i komercjalizację wynalazków opracowanych w oparciu o publicznie finansowane badania. Epoka scalania interesów przedsiębiorców z interesami uczelni została umocniona również poprzez orzecznictwo Sądu Najwyższego: W sprawie Diamond vs Chakrabarty (1980 r.) przesądzono o możliwości patentowania w USA modyfikowanych genetycznie bakterii. Zarówno ta ustawa, jak i orzeczenie uchodzą za symboliczny początek ery ekspansji praw własności intelektualnej<sup>72</sup>. Hiperliberalizm i jego ideologia dominacji własności prywatnej urzeczywistniły się w hasłach komercjalizacji wiedzy i transferu technologii.

Susan K. Sell w analizie procesu globalizacji IPR zwróciła uwagę na rolę Intellectual Property Committee (IPC) utworzonej ad hoc w połowie lat 80' grupy 12 prezesów zarządów (ang. CEO) reprezentujących branże: oprogramowania komputerowego, farmaceutyczną i rozrywkową. W 1986 r. członkami IPC byli CEO Bristol-Myers, CBS, Du Point, General Electric, General Motors, Hwelett-Pacard, IBM, Johnson&Johnson, Merc oraz Pfizer. W roku 1988 IPC, przy współudziale podobnych organizacji z Europy i Japonii, przygotowało propozycję traktatu, zaprezentowaną następnie organizacji GATT<sup>73</sup>, będącą poprzedniczką WTO<sup>74</sup>. Zdaniem Susan K. Sell historia negocjacji porozumienia TRIPS jest „historią 12 ludzi (członków IPC), którzy stworzyli reguły IP, które teraz wiążą cały świat”<sup>75</sup>. Ich sukces wynikał ze zdolności przekonania władz USA do tego, że ich **prywatny interes jest tożsamy z interesem narodowym Stanów Zjednoczonych**<sup>76</sup>.

---

71 S. Krimsky, Nauka skorumpowana. Warszawa 2006, s. 59.

72 Toward a New Era of Intellectual Property. From Confrontation to Negotiation. A Report from the International Expert Group on Biotechnology, Innovation and Intellectual Property. Montreal 2008, s. 17, Źródło: plik PDF dostępny pod adresem [http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract\\_id=1260099](http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1260099) (dostęp 30.04.2012 r.).

73 Układ Ogólny w sprawie Taryf Celnych i Handlu (ang. General Agreement on Tariffs and Trade, GATT)

74 S. K. Sell, Private power, public law. The globalization of intellectual property rights, Cambridge University Press 2003, s. 55.

75S. K. Sell, Private power, public law. The globalization of intellectual property rights, Cambridge University Press 2003, s. 2.

76 S. K. Sell, Private power, public law. The globalization of intellectual property rights, Cambridge University Press 2003, s. 8.

Interakcja marginalizującego znaczenie państwa hiperliberalizmu, koncepcji komercjalizacji wiedzy oraz roli IPC doprowadziła do przyjęcia porozumienia TRIPS, a w następstwie tego } do globalizacji praw własności intelektualnej i całkowitego zachwiania równowagi pomiędzy prawami twórców i użytkowników oraz pomiędzy prawami podmiotów zarządzających tymi prawami z państw rozwiniętych a prawami mieszkańców państw rozwijających się.

Porozumienie TRIPS reguluje kwestie związane ze wszystkimi prawami własności intelektualnej. Przedmiotem TRIPS są zarówno prawa autorskie, prawa patentowe, znaki towarowe czy wzory przemysłowe, jak również prawa pokrewne, prawa artystów wykonawców, producentów fonogramów i organizacji nadawczych, prawa chroniące programy komputerowe i zbiory danych, oznaczenia geograficzne oraz tajemnice handlowe<sup>77</sup>. Członkowie porozumienia zobowiązani są do zapewnienia tzw. **minimum ochrony IPR**. Zasada ta, znajdująca umocowanie w art. 1 TRIPS, jest emanacją polityki **one size fits all** (OSFA) i stanowi główny przedmiot konfliktu pomiędzy krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się<sup>78</sup>.

Owo minimum ochrony wynika ze wspomnianych wcześniej konwencji międzynarodowych. Jednak } w porównaniu z nimi } prowadzi do poszerzenia ogólnoświatowego standardu ochrony praw własności intelektualnej. Włączeniu konwencji berneńskiej do TRIPS<sup>79</sup> towarzyszyło objęcie światowym standardem ochrony programów komputerowych, baz danych oraz nagrań dźwiękowych. Światowy standard prawa patentowego został podniesiony również w stosunku do konwencji paryskiej. Porozumienie TRIPS m.in. nałożyło na państwa obowiązek umożliwienia patentowania leków i odmian roślin, i jednocześnie ustanowiło jednolity 20-letni okres ochrony. Co więcej, ograniczono możliwość wprowadzania przez państwa obszarów objętych tzw. dozwolonym użytkowaniem (w odniesieniu do praw autorskich) oraz określono sztywne zasady udzielania tzw. licencji przymusowych na patenty.

Wprowadzenie porozumienia TRIPS doprowadziło do „wyrównania, a dla większości krajów – do znacznego podwyższenia standardów ochrony własności intelektualnej”<sup>80</sup>. Jednocześnie umowa ta wprowadziła mechanizm

---

77 Por. art. 1 ust. 1 TRIPS.

78 Por. szerzej: J. E. Stiglitz, *Economic foundations of intellectual property law*, Duke law journal, 57:1693, P. Drahos, J. Braithwaite, *Information Feudalism: Who Owns the Knowledge Economy?*, London 2002, S. K. Sell, *Private power, public law. The globalization of intellectual property rights*, Cambridge University Press 2003, H-J. Chang *Intellectual Property Rights and Economic Development: Historical lessons and emerging issue*, Journal of Human Development Volume 2, Issue 2, 2001, K. Gliściński *Rola modelu ochrony dóbr niematerialnych w ramach Społecznego Systemu Wspierania Innowacji – zarys analizy*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego), *Prace z Prawa Własności Intelektualnej*, nr 3(121)/2013Kraków 2013, K. Gliściński, *Prawa niezgody intelektualnej – globalizacja praw na dobrach niematerialnych*. <http://conasuwiera.pl/wp-content/uploads/2012/09/Gliscinski-Prawa-niezgody-intelektualnej.pdf>.

79 Art. 9 TRIPS inkorporuje postanowienia art. 1-21 konwencji berneńskiej w jej tekście paryskim.

80 M. du. Vall, *Prawo patentowe*, Warszawa 2008, s. 102.

automatycznego podwyższania zakresu udzielanej ochrony<sup>81</sup>. Klauzulę asymilacji<sup>82</sup> uzupełniono **zasadą najwyższego uprzywilejowania**, polegającą na tym, iż „jakakolwiek korzyść, udogodnienie, przywilej lub zezwolenie, przyznane przez kraj członkowski podmiotom jakiegokolwiek innego kraju, będzie przyznane niezwłocznie i bezwarunkowo podmiotom wszystkich innych państw członkowskich” (art. 4 TRIPS)<sup>83</sup>.

Jednym z elementów istotnych w konstrukcji porozumienia TRIPS jest kwestia rozstrzygnięcia sporów pomiędzy państwami członkowskimi. W tym zakresie zastosowanie znajdują przepisy dotyczące rozwiązywania konfliktów w ramach WTO. W uproszczeniu można powiedzieć, iż naruszenie porozumienia może prowadzić do legalnych w świetle prawa międzynarodowego sankcji: od zmuszenia państwa do zaprzestania danych praktyk, przez odszkodowania, aż do bardziej radykalnych konsekwencji o charakterze gospodarczym.

Kolejnym elementem umacniania systemu prawa autorskiego i innych praw własności intelektualnej miała być Umowa handlowa dotycząca zwalczania obrotu towarami podrabianymi (ang. Anti-Counterfeiting Trade Agreement, ACTA)<sup>84</sup> – porozumienie wielostronne, mające ustalić międzynarodowe standardy w walce z naruszeniami własności intelektualnej. Próba wprowadzenia do porządku prawa międzynarodowego porozumienia ACTA wywołała falę protestów. Dzięki społecznemu zaangażowaniu internautów, organizacji pozarządowych oraz grupy niezależnych ekspertów 4 lipca 2012 roku Parlament Europejski na sesji plenarnej odrzucił porozumienie przy 478 głosach przeciw traktatowi, 39 za i 165 wstrzymujących się. Historia polskiego stanowiska w sprawie ACTA jest bardzo symptomatyczna. Pomiędzy absolutną akceptacją ACTA, wyrażoną przez rząd polski poprzez podpisanie tego porozumienia 26 stycznia w Tokio, a decyzją premiera z dnia 17 lutego o zaproponowaniu frakcji Europejskiej Partii Ludowej w Parlamencie Europejskim odrzucenie tej umowy, minął niecały miesiąc. Całkowita zmiana zdania w tym zakresie wynikała w moim przekonaniu m.in. z całkowitej nieznajomości zagadnień systemowych związanych z prawami na dobrach niematerialnych. Owa ignorancja połączona z polityką całkowitego uwielbienia obecnego modelu – tzw. praw własności intelektualnej – powoduje zanik demokratycznych mechanizmów kontroli procesu legislacyjnego. Jednocześnie idealnie wpisuje się w mechanizm budowania silnego systemu ochrony praw własności intelektualnej. Systemu, który już dawno wyrwał się spod kontroli procesów demokratycznych i rzeczowej analizy akademickiej.

---

81 M. du. Vall, Prawo patentowe, Warszawa 2008, s. 106.

82 Tzw. zasada traktowania narodowego, wprowadzona konwencją berneńską, zrównuje uprawnienia autorów zagranicznych z uprawnieniami, jakie mają obywatele kraju, w którym dochodzi się ochrony.

83 Tekst porozumienia TRIPS dostępny pod adresem:

[http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=DD:11:21:21994A1223\(17\):PL:PDF](http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=DD:11:21:21994A1223(17):PL:PDF) (dostęp 30.04.2012 r.).

84 Por. szerzej K. Gliściński, Opinia na temat Umowy Handlowej dotyczącej zwalczania obrotu towarami podrabianymi (porozumienie ACTA) - zarys problemu, Źródło: plik PDF dostępny pod adresem <https://mac.gov.pl/wp-content/uploads/2012/01/Opinia-Konrada-Gli%C5%9Bci%C5%84skiego-UJ.pdf> (dostęp 25.09.2013 r.).